

Warszawa, 15 grudnia 2020 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

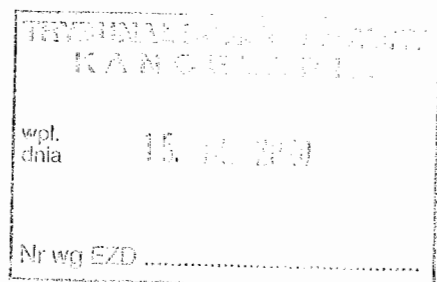
Al. Jan Christiana Szucha 12a

00-918 Warszawa

WNIOSKODAWCA

Grupa Posłów na Sejm IX Kadencji

według załączonej listy



Przedstawiciele grupy posłów:

Arkadiusz Mularczyk – poseł na Sejm RP

Marek Ast – poseł na Sejm RP

WNIOSEK O ZBADANIE ZGODNOŚCI Z KONSTYTUCJĄ RP

Na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji RP z 1997 r. grupa posłów wnosi o stwierdzenie, że:

1. Art. 1103⁷ pkt 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 1575 z późn. zm., zwany dalej: „k.p.c.” albo „kodeks postępowania cywilnego”) w zakresie, w jakim wyłącza zobowiązania o odszkodowanie należne od obcego państwa z tytułu zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości, ze względu na stwierdzenie przez sąd orzekający istnienia w tych sprawach immunitetu jurysdykcyjnego państwa, jest niezgodny z art. 9, art. 21 ust. 1, art. 30 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP z 1997 r.

2. Art. 1113 k.p.c. w zakresie, w jakim dopuszcza wywiedzenie immunitetu państwa dla ochrony obcych państw przed pozwaniem przed sąd polski za czyny stanowiące zbrodnie wojenne, ludobójstwo i zbrodnie przeciwko ludzkości, jest niezgodny z art. 9, art. 30 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP z 1997 r.

UZASADNIENIE WNIOSKU

Powołując się na zwyczaj międzynarodowy dotyczący immunitetu sądowego państwa, sądy powszechne w Polsce odmawiają przyjęcia do rozpoznania spraw dotyczących dochodzenia od obcego państwa roszczeń z tytułu zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości, w szczególności dochodzenia odszkodowań w tym zakresie. Wypracowane w orzecznictwie sądowym w Polsce podejście do immunitetu sądowego państwa zamyka drogę dochodzenia roszczeń od obcego państwa z tytułu zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości, gdyż zakłada, że nie ma jurysdykcji krajowej w sprawie, w której obce państwo i jego najwyższe organy zostały pozwane o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym związanym z działalnością władczą państwa, objętą immunitetem sądowym państwa obcego. To budzi wątpliwości co do zgodności określonych przepisów kodeksu postępowania cywilnego z Konstytucją.

Ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393) w art. 47 ust. 2 wymienia elementy, które muszą znaleźć się we wniosku do Trybunału Konstytucyjnego. Są to:

- 1) przywołanie treści kwestionowanego wnioskiem przepisu wraz z jego wykładnią;
- 2) przywołanie treści wzorców kontroli wraz z ich wykładnią;
- 3) określenie problemu konstytucyjnego i zarzutu niekonstytucyjności;
- 4) wskazanie argumentów lub dowodów na poparcie zarzutu niekonstytucyjności.

Czyniąc zadość wymogowi ustawowemu wnioskodawca odniesie się do wyżej wskazanych punktów.

Ad. 1)

1. Zarzut niezgodności z Konstytucją w niniejszym wniosku jest skierowany wobec art. 1103⁷ pkt 2 k.p.c. w określonym na wstępie zakresie. Z przepisu tego została wyprowadzona norma, która zdaniem wnioskodawcy jest niezgodna z Konstytucją RP z 1997 r. i wynikają z niej różne problemy natury konstytucyjnej.

Artykuł 1103⁷ k.p.c. ma następującą treść:

„Art. 1103⁷. Sprawy rozpoznawane w procesie, inne niż wymienione w art. 1103¹-1103⁶, należą do jurysdykcji krajowej także wtedy, gdy dotyczą:

1) zobowiązania wynikającego z czynności prawnej, które zostało wykonane albo ma lub miało być wykonane w Rzeczypospolitej Polskiej;

2) zobowiązania niewynikającego z czynności prawnej, które powstało w Rzeczypospolitej Polskiej;

3) działalności znajdującego się w Rzeczypospolitej Polskiej zakładu lub oddziału pozwanego;

4) roszczenia o prawo majątkowe, a pozwany ma majątek w Rzeczypospolitej Polskiej lub przysługują mu prawa majątkowe w Rzeczypospolitej Polskiej o znacznej wartości w stosunku do wartości przedmiotu sporu;

5) przedmiotu sporu znajdującego się w Rzeczypospolitej Polskiej;

6) spadku po osobie, która w chwili śmierci miała miejsce zamieszkania lub miejsce zwykłego pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej.”

Przedmiotem wniosku jest pkt 2 art. 1103⁷ k.p.c. Według powszechnie przyjętego stanowiska, przede wszystkim w orzecznictwie, przepis ten dotyczy w szczególności zobowiązań deliktowych, a więc zobowiązań, które powstały z mocy ustawy wskutek wyrządzenia drugiemu szkody czynem niedozwolonym (art. 415 i n. ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny, Dz. U. z 2020 r. poz. 1740 zm., zwany dalej: „k.c.”) - por. uchwała SN(7) z dnia 26 września 1990 r., III PZP 9/90, OSNCP 1991, nr 2-3, poz. 17; postanowienie SN z dnia 19 czerwca 2007 r., III CSK 444/06, Lex 347315; postanowienie SN z dnia 13 marca 2008 r., III CSK 293/07, OSNC-ZD 2009, z. 2, poz. 33.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego art. 1103⁷ pkt 2 k.p.c. nie obejmuje jednak zobowiązań wynikających z czynów niedozwolonych, których dopuściły się państwo obce wobec Rzeczypospolitej Polskiej i jej obywateli (por. uchwała SN(7) z dnia 26 września 1990 r., sygn. III PZP 9/90, OSNCP 1991, nr 2-3, poz. 17; postanowienie SN z dnia 13 marca 2008 r., sygn. III CSK 293/07, OSNC-ZD 2009, z. 2, poz. 33; postanowienie SN z dnia 29 października 2010 r., sygn. IV CSK 465/09, OSNC 2011, nr 2, poz. 22). Zdaniem Sądu Najwyższego państwom obcym przysługuje w tym zakresie, wynikający ze zwyczajowego prawa międzynarodowego, immunitet jurysdykcyjny, który wyłącza możliwość pozywania o odszkodowanie deliktowe przed sąd polski. Oznacza to, że z zakresu pkt 2 art. 1103⁷ k.p.c.

wyłączone są zobowiązania o odszkodowanie należne od obcego państwa z tytułu zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości. Wyłączenie to jest spowodowane uznawaniem istnienia immunitetu sądowego państwa w zakresie spraw objętych wyłączeniem, czyli w sprawach dotyczących zobowiązań o odszkodowanie należne od obcego państwa z tytułu zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości.

W orzecznictwie sądów polskich przyjmuje się, że immunitet taki dotyczy działań państwa obcego podejmowanych w wykonaniu aktów władzy publicznej, w tym czynów niedozwolonych podejmowanych w imieniu państwa przez funkcjonariuszy państwa obcego (zob. postanowienie SN z dnia 29 października 2010 r., sygn. IV CSK 465/09, LEX nr 694279). Uznaje się natomiast, że immunitet sądowy państwa obcego nie rozciąga się na działania jego organów w zakresie obrotu cywilnoprawnego (handlowego) na terenie innego państwa (zob. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 stycznia 2000 r., sygn. I PKN 562/99, LEX nr 42067).

Skutkiem takiego podejścia jest nadal brak możliwości dochodzenia przed polskimi sądami odszkodowania z tytułu działań państwa uznanych za zbrodnie ludobójstwa, zbrodnie przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych. Potwierdza to orzecznictwo Sądu Najwyższego (zob. uchwała SN z dnia 26 września 1990 r., sygn. III PZP 9/90, OSNC 1991, nr 2–3, poz. 17). W szczególności pokazuje to postanowienie SN z dnia 29 października 2010 r., w którym Sąd ten uznał, że na obecnym etapie rozwoju prawa międzynarodowego publicznego państwu niemieckiemu przysługuje immunitet jurysdykcyjny w sprawach o roszczenia z czynów niedozwolonych popełnionych przez niemieckie siły zbrojne podczas drugiej wojny światowej na terenie Polski (sygn. IV CSK 465/09, OSNC 2011, nr 2, poz. 22, LEX nr 69427). Podobnie w postanowieniu z dnia 13 marca 2008 r., Sąd Najwyższy stwierdził, że nie ma jurysdykcji krajowej w sprawie, w której obce państwo i jego najwyższe organy zostały pozwane o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym związanym z działalnością władczą państwa, objętą immunitetem jurysdykcyjnym państwa obcego (sygn. III CSK 293/07, OSNC-ZD 2009, nr 2, poz. 33, LEX nr 496833).

Podsumowując, grupa posłów jako przedmiot kontroli wskazała art. 1103⁷ pkt 2 w zakresie, w jakim wyłącza zobowiązania o odszkodowanie należne od obcego państwa z tytułu zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości, ze względu na stwierdzenie przez sąd orzekający istnienia w tych sprawach immunitetu jurysdykcyjnego państwa.

Samo wyłączenie wyżej wskazanych zobowiązań nie wynika wprost z treści przepisu, ale z normy wywiedzionej z art. 1103⁷ pkt 2 k.p.c. i utrwalonej w orzecznictwie, która wyraźnie wskazuje, że powodem wyłączenia określonych zobowiązań z kognicji sądów jest uznanie

istnienia immunitetu sądowego państwa w tych sprawach. To bowiem stwierdzenie istnienia immunitetu państwa w sprawach dotyczących zobowiązań o odszkodowanie należne od obcego państwa z tytułu zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości, powoduje że art. 1103⁷ pkt 2 k.p.c. wyraża niekonstytucyjne treści. Takie rozumienie wyżej wskazanej normy jest ugruntowane w orzecznictwie sądowym, w szczególności w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

2. Drugi z zarzutów wniosku jest skierowany wobec normy wywiedzionej z art. 1113 k.p.c. Grupa posłów kwestionuje art. 1113 k.p.c. w zakresie, w jakim dopuszcza wywiedzenie immunitetu państwa dla ochrony obcych państw przed pozowaniem przed sąd polski za czyny stanowiące zbrodnie wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości.

Zgodnie z treścią art. 1113 k.p.c.: „Art. 1113. Immunitet sądowy sąd bierze pod rozwagę z urzędu w każdym stanie sprawy. W razie stwierdzenia istnienia immunitetu sąd odrzuca pozew albo wniosek. Rozpoznanie sprawy z naruszeniem immunitetu sądowego powoduje nieważność postępowania. Jeżeli osoba, przeciwko której albo z udziałem której wszczęto sprawę, uzyska immunitet sądowy w toku postępowania, sąd umarza postępowanie”.

Sąd bierze pod uwagę immunitet sądowy z urzędu, co oznacza, że nie jest konieczny odpowiedni zarzut strony. Sąd z własnej inicjatywy bada, czy nie występuje w sprawie immunitet sądowy. Ze sformułowania, że sąd bierze pod uwagę immunitet w każdym stanie sprawy, wynika, że brak ten jest brany pod uwagę od momentu wszczęcia postępowania do jego prawomocnego zakończenia.

Immunitet sądowy powoduje niedopuszczalność merytorycznego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy. W konsekwencji, w razie stwierdzenia tej przeszkody, sąd odrzuca pozew w procesie lub wniosek w postępowaniu nieprocesowym (art. 1099 § 1 k.p.c.). Jeżeli w toku postępowania pozwany lub uczestnik uzyska immunitet sądowy, sąd umarza postępowanie. Postanowienie sądu pierwszej instancji wydane w tym przedmiocie jest zaskarżalne zażaleniem.

Jeżeli sąd rozpozna sprawę przeciwko osobie (w procesie) lub z udziałem osoby (w postępowaniu nieprocesowym) korzystającej z immunitetu sądowego, skutkuje to nieważnością postępowania (art. 1099 § 2 k.p.c.).

Immunitet sądowy można traktować zatem jako przesłankę procesową negatywną (przeszkodę procesową). Jego istnienie skutkuje niedopuszczalnością merytorycznego rozpoznania sprawy. Z uwagi na swoje skutki przesłanka ta ma charakter bezwzględnej

przesłanki procesowej (zob. M. P. Wójcik, Komentarz do art.1113 Kodeksu postępowania cywilnego, Stan prawny na 2017.02.14, LEX; podobnie J. Ciszewski, Komentarz do art.1113 Kodeksu postępowania cywilnego, Stan prawny na 2016.12.01, LEX).

Kodeks postępowania cywilnego nie reguluje immunitetu sądowego państwa obcego (zob. P. Pruś, Komentarz do art.1111 Kodeksu postępowania cywilnego, Stan prawny na 2015.09.01). Nie ma także w Polsce ustawy o immunitecie obcego państwa, która tworzyłaby warunki normatywne dla działania sądu (zob. np. US Foreign Sovereign Immunities Act z 1976 r., UK State Immunity Act z 1978 r., Canadian Sovereign Immunity Act z 1982 r., Statute on the Immunity of Foreign States before Argentine Tribunals z 1995 r., Izrael Foreign State Immunity Law z 2008 r., Act on the Civil Jurisdiction of Japan with respect to a Foreign State z 2009 r.). Polska nie jest też stroną żadnej z dwóch konwencji wielostronnych dotyczących immunitetu państwa (Konwencja Europejska o immunitecie państwa sporządzoną w Bazylei 16 maja 1972 r. oraz Konwencja Narodów Zjednoczonych o immunitecie jurysdykcyjnym państw i ich mieniu z 2 grudnia 2004 r.).

W razie pozwania obcego państwa przed sąd polski, właściwy sąd dokonuje oceny istnienia lub nieistnienia immunitetu sądowego pozwanego państwa w każdym konkretnym przypadku. Działając opiera się na normach zwyczaju międzynarodowego i praktyce innych państw.

W orzecnictwie utrwalony jest pogląd, że skoro Polska nie podpisała konwencji europejskiej o immunitecie państwa, a art. 87 Konstytucji RP z 1997 r. nie wymienia prawa międzynarodowego jako źródła prawa, nie jest jasne, czy w Polsce źródłem prawa są powszechnie przyjęte zwyczaje międzynarodowe, stanowiące część prawa międzynarodowego. Art. 87 Konstytucji RP wskazuje jedynie na ratyfikowane umowy międzynarodowe jako źródło prawa powszechnie obowiązującego.

Na podstawie art. 9 Konstytucji RP, który stanowi, że Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego, uznaje się, że źródłem immunitetu jurysdykcyjnego państwa obcego i jego organów w sprawach dotyczących działalności władczej państwa jest powszechnie stosowany zwyczaj międzynarodowy. Polskie sądy przyjmują istnienie immunitetu państwa. Uznają też, że europejska konwencja o immunitecie państwa jest potwierdzeniem istnienia tego zwyczaju międzynarodowego.

W orzecnictwie sądów zakłada się też, że skoro Polskę wiąże konwencja wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych, sporządzona w Wiedniu 18 kwietnia 1961 r., która we wstępie

(preamble) potwierdza, że „normy międzynarodowego prawa zwyczajowego powinny nadal obowiązywać w sprawach, które nie zostały wyraźnie uregulowane postanowieniami niniejszej Konwencji”, to ratyfikowanie przez Polskę tej konwencji może stanowić podstawę do uznania za źródło prawa w Polsce tego zwyczaju międzynarodowego. Sądy wywodzą, że wyżej wskazana okoliczność powoduje, że należałoby - m.in. w nieuregulowanej we wskazanej konwencji w sprawie immunitetu jurysdykcyjnego państwa obcego i jego organów - przyjąć, że źródłem tego immunitetu w sprawach działalności władczej państwa jest powszechnie przyjęty zwyczaj międzynarodowy, na który powołuje się ratyfikowana przez Polskę umowa międzynarodowa (art. 87 ust. 1 w związku z art. 9 Konstytucji RP). Z wyżej wskazanych powodów, sądy odmawiają jurysdykcji w sprawach, w których obce państwo i jego najwyższe organy zostały pozwane o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną zarzucanym czynem niedozwolonym, związanym z działalnością władczą państwa, objętą immunitetem jurysdykcyjnym państwa obcego (zob. postanowienie SN z dnia 13 marca 2008 r., sygn. III CSK 293/07, OSNC-ZD 2009, nr 2, poz. 33, które jest reprezentatywne dla stanowiska Sądu Najwyższego w sprawie immunitetu jurysdykcyjnego państwa).

Jest to rozumowanie błędne. Wstęp traktatu nie ma co do zasady mocy prawnej, chyba że z formuły jego treści wynika związaną państwa. Wstęp traktatu spełnia jedynie rolę ram interpretacyjnych dla norm traktatowych. Ponadto, z kontekstu tego zapisu wynika, że odnosi się ono do zakresu określonego tytułem, a więc do norm regulujących stosunki dyplomatyczne państw. Normy immunitetu państwa są normami proceduralnymi z obszaru odpowiedzialności państw a nie relacji dyplomatycznych.

Ewolucji zwyczaju międzynarodowego odnośnie do immunitetu państwa i odejściem od obowiązującej do połowy XX w. koncepcji immunitetu absolutnego powoduje, że ocenie uznaje się za, że immunitet państwa jest ograniczony. Podział ten opiera się na rozróżnieniu aktywności państwa o charakterze działań władczych (*acta iure imperii*) oraz działań niewładczych (*acta iure gestionis*).

Art. 1113 k.p.c. nakazuje sądowi rozważanie kwestii immunitetu sądowego w każdym stanie sprawy. Możliwość badania immunitetu sądowego, w tym immunitetu państwa, wynika bowiem z normy procesowej art. 1113 k.p.c. Na podstawie tego przepisu sąd wywodzi immunitet państwa dla ochrony obcych państw przed pozwaniem przed sąd polski za czyny stanowiące zbrodnie wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości. Oznacza to, że w oparciu o art. 1113 k.p.c. wykształciła się określona norma, która podlega kontroli Trybunału Konstytucyjnego. Ona stanowi przedmiot zaskarżenia w niniejszym wniosku.

Ad. 2)

Wzorcami kontroli w sprawie są: art. 9, art. 21 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP z 1997 r.

Artykuł 9 Konstytucji RP wskazuje, że *Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego.*

Artykuł 9 Konstytucji RP zamieszczony jest w rozdziale I. Stanowi on zasadę ustrojową. Rzeczpospolita Polska deklaruje wolę wypełniania przypadających na nią obowiązków, płynących ze wszystkich źródeł prawa międzynarodowego. Trybunał Konstytucyjny wskazywał, że prawną konsekwencją art. 9 Konstytucji RP jest konstytucyjne założenie, że na terytorium RP, obok norm (przepisów) stanowionych przez krajowego legislatora, obowiązują unormowania (przepisy) kreowane poza systemem krajowym (polskim) organów prawodawczych. Ustrojodawca konstytucyjny świadomie więc przyjął, że system prawa obowiązującego w Polsce będzie miał charakter wieloskładnikowy (Zob. wyrok TK z dnia 11 maja 2005 r., sygn. K 18/04).

Tego rodzaju sformułowanie jest zbyt generalne. Ogólny charakter art. 9 Konstytucji RP nie pozwala na wyprowadzenie dowolnych reguł dotyczących procedur służących rozwiązywaniu konfliktów między aktami prawa wewnętrznego a innymi niż umowy międzynarodowe, źródłami prawa międzynarodowego, czy też rozwiązywaniu innych wątpliwości związanych z obowiązywaniem tych źródeł w wewnętrznym porządku prawnym. Konstytucja RP nie określa ponadto wyraźnie miejsca tych źródeł w wewnętrznym porządku prawnym.

Wręcz przeciwnie. Zarówno w konstytucyjnym zbiorze źródeł prawa (art. 87), jak i w innych miejscach Konstytucji RP, normy zwyczaju międzynarodowego nie są określone jako normy obowiązujące na terytorium Polski, ani jako normy mające pierwszeństwo przed normami ustawowymi. Jedynie konwencje międzynarodowe ratyfikowane za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, mają pierwszeństwo stosowania przed polskim ustawodawstwem i to z zastrzeżeniem, że obu sprzecznych aktów nie da się pogodzić (art. 91 ust. 2).

Także akty prawne uchwalane przez organizacje międzynarodowe są stosowane bezpośrednio, jeśli wynika to z umów międzynarodowych, których Polska jest stroną.

Tym samym zobowiązanie konstytucyjne wynikające z art. 9 odnośnie zwyczaju międzynarodowego, należy raczej rozumieć, jako wiążące jedynie w sferze prawa międzynarodowego. Tym samym normy zwyczaju międzynarodowego nie obowiązują bezpośrednio w porządku wewnętrznym Polski. Nie powinny być też w nim bezpośrednio stosowane, jeśli zostanie utrwalona norma prawa krajowego o odmiennej treści, co wynika z odpowiedniego rozumienia art. 91 ust. 2 Konstytucji RP.

Artykuł 21 ust. 1 Konstytucji RP wskazuje, że *Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia.*

Artykuł 21 ust. 1 Konstytucji RP formułuje zasadę ochrony własności i prawa dziedziczenia. W treści prawnej tego przepisu można wyodrębnić różne płaszczyzny: 1) przepis wyraża zasadę ustroju RP, 2) nakłada na władze publiczne określony zespół obowiązków oraz 3) gwarantuje pewne prawa o podmiotowym charakterze.

Choć więc art. 21 ust. 1 Konstytucji RP nie różnicuje typów czy form własności, musi on być postrzegany na tle jednego z fundamentów ustroju gospodarczego RP, jakim jest pozostawanie własności w rękach prywatnych (Zob. wyrok TK z dnia 21 maja 2001 r., sygn. SK 15/00).

Charakter art. 21 ust. 1 Konstytucji RP jako zasady ustrojowej oznacza, że inne przepisy konstytucyjne (a zwłaszcza te, które dotyczą własności i innych praw majątkowych) muszą być interpretowane i stosowane na tle treści wynikających z art. 21 ust. 1 (Zob. wyroki TK z: 12 stycznia 1999 r., sygn. P 2/98; 25 lutego 1999 r., sygn. K 23/98; 11 maja 1999 r., sygn. P 9/98; 12 kwietnia 2000 r., sygn. K 8/98; 5 marca 2001 r., sygn. P 11/00; 21 maja 2001 r., sygn. SK 15/00).

Z art. 21 ust. 1 Konstytucji RP wynika, że „zagwarantowanie ochrony własności jest konstytucyjną powinnością państwa, przy czym powinność ta urzeczywistniana jest zarówno przez działania o charakterze prawodawczym (ukształtowanie podstawowych instytucji prawnych konkretyzujących treść własności, określenie środków ochrony własności), jak i faktyczne czynności organów państwa, mające za przedmiot dobra stanowiące własność jakiejś osoby”. Odnosi się to też do prawa dziedziczenia (Zob. wyrok TK z dnia 12 stycznia 1999 r., sygn. P 2/98).

Art. 21 ust. 1 Konstytucji RP traktuje też własność i prawo dziedziczenia w kategorii praw podmiotowych. Własność na gruncie konstytucji jest rozumiana nie jako instytucja prawa

cywilnego, ale przede wszystkim jako konstytucyjna wolność jednostki, z której wynikają określone obowiązki państwa. W rozumieniu Konstytucji RP własność jest przede wszystkim publicznym prawem podmiotowym i jedną z wolności człowieka; w tym sensie własność ma chronić autonomię majątkową jednostki (Zob. K. Zaradkiewicz, *Instytucjonalizacja wolności majątkowej*, Warszawa 2013, s. 82 i n).

Oznacza to, że pod ochroną Konstytucji RP znajduje się majątek stanowiący obecnie własność, jak i majątek, który został utracony w skutek bezprawnego działania obcego państwa stanowiącego zbrodnię międzynarodową (sprzecznie z konwencją haską o prawie wojny), a który w przypadku, gdyby nie został utracony, stanowiłby przedmiot dziedziczenia przez obywateli polskich.

Art. 30 Konstytucji RP stanowi: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”.

Wskazany przepis potwierdza uznanie przez Polskę godności jako wartości, która jest źródłem wolności i praw człowieka i obywatela. Art. 30 Konstytucji RP określa cechy godności oraz obowiązki państwa związane z jej ochroną.

Trybunał Konstytucyjny przed wejściem w życie Konstytucji RP z 1997 r. orzekł, że zasada poszanowania i ochrony godności ludzkiej jest istotnym komponentem zasady demokratycznego państwa prawnego, a przez to obowiązującą normą prawną.

Obok ogólnej regulacji z art. 30 Konstytucji RP godność ludzka jest chroniona bezpośrednio przepisami art. 40 i 41 ust. 4 Konstytucji RP, które zakazują tortur, okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania i karaniami oraz nakazują humanitarne traktowanie osób pozbawionych wolności. Wskazane regulacje konkretyzują treść art. 30 Konstytucji RP. Przyjmuje się, że tożsamość dobra prawnego chronionego przez art. 30, 40 i 41 ust. 4 Konstytucji RP koresponduje z charakterem obowiązków prawnych przez te przepisy ustanawianych. Mają one charakter bezwzględny, a zachowania niezgodne z tymi przepisami są jednolicie oceniane jako nielegalne, w nawet niekonstytucyjne.

Przepisy i normy gwarantujące godność ludzką z uwagi na jej charakter i doniosłość prawną nie podlegają wyłączeniu przez inne szczegółowe przepisy o wolnościach i prawach człowieka albo przepisy prawa przedmiotowego na zasadzie *lex specialis derogat legi generalis*.

Na szczególny status normy gwarantującej godność człowieka wskazuje również bezpośrednio Karta Narodów Zjednoczonych przyjęta 26 czerwca 1945 r. w celu przywrócenia wiary w podstawowe prawa człowieka, w godność i wartość ludzkiej osoby (ust. 1 Wstępu). Karta Narodów Zjednoczonych tworzy podstawę prawnej ochrony praw człowieka, podkreślając ich uniwersalny wymiar i uznając godność i wartość osoby ludzkiej za podstawę tych praw. Art. 1 ust. 3 Karty nadaje zasadzie godności ludzkiej rangę *ius cogens* prawa międzynarodowego. Normatywny opis prawnie chronionej koncepcji godności ludzkiej został doprecyzowany w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r. Z preambuły tego aktu wynika, że *„uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej jest podstawą wolności, sprawiedliwości i pokoju świata”*; *„nieposzanowanie i nieprzestrzeganie praw człowieka doprowadziło do aktów barbarzyństwa, które wstrząsnęły sumieniem ludzkości”*; *„Narody Zjednoczone przywróciły swą wiarę w podstawowe prawa człowieka, godność i wartość jednostki oraz w równouprawnienie mężczyzn i kobiet, oraz wyraziły swe zdecydowanie popierania postępu społecznego i poprawy warunków życia w większej wolności”*. Art. 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka stanowi, że *„Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi pod względem swej godności i swych praw. Są oni obdarzeni rozumem i sumieniem i powinni postępować wobec innych w duchu braterstwa”*. Godność jest więc chroniona przez międzynarodowe prawo praw człowieka, w szczególności w systemie ochrony ukształtowanym przez Międzynarodowy Pakt Praw Osobistych i Politycznych z 16 grudnia 1966 r. oraz Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych).

Z porządków krajowych i międzynarodowego wynika, że gwarancja godności ludzkiej, niezależnie od sposobu jej ujęcia, chroni egzystencję jednostki ludzkiej, np. zakazując tortur, niehumanitarnego traktowania i karności. Godność wiąże się z wolnością, ale także ochroną egzystencji socjalnej czy minimalnych warunków społecznej egzystencji.

Z art. 30 Konstytucji RP wynika, że ochrona godności jest obowiązkiem państwa. Gwarancja godności ludzkiej wyznacza absolutne minimum funkcji ochronnych porządku prawnego. Ochrona taka może być realizowana przez stworzenie instytucjonalnych i proceduralnych ram, które umożliwią dochodzenie sprawiedliwości wobec podmiotów, które podejmowały działania naruszające godność. Ma to znaczenie w szczególności w przypadku odpowiedzialności ze czyny noszące znamiona zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości. Chodzi tu nie tylko o odpowiedzialność karną określonych podmiotów, ale także odpowiedzialność cywilną za szkody wyrządzone danymi działaniami. W tym

kontekście wzorzec kontroli z art. 30 Konstytucji RP ma znaczenie przy analizowaniu konstytucyjności norm wskazanych w niniejszym wniosku.

Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji RP wskazuje, że *Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.*

Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji RP z 1997 r. określa konstytucyjne prawo do sądu, które jest prawem podmiotowym, a jednocześnie jest środkiem, za pomocą którego można urzeczywistnić ochronę innych konstytucyjnych wolności i praw.

W orzecznictwie TK prawo do sądu jest rozumiane w następujący sposób: *„Jednym z fundamentalnych założeń demokratycznego państwa prawnego jest zasada dostępu obywateli do sądu w celu umożliwienia im obrony ich interesów przed niezawisłym organem kierującym się wyłącznie obowiązującym w państwie prawem (...), a na prawo do sądu składają się w szczególności: prawo dostępu do sądu (prawo uruchomienia procedury), prawo do odpowiedniego kształtowania procedury (zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności) oraz prawo do wyroku sądowego (prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia)”* (Zob. wyrok TK z dnia 12 marca 2002 r., sygn. P 9/01). Prawo do sądu istnieje nawet wówczas, gdy jakaś ustawa regulująca prawa i obowiązki jednostki nie przewiduje możliwości wystąpienia na drogę sądową (Zob. wyrok SN z dnia 7 kwietnia 1999 r., sygn. I PKN 648/98, OSNP 2000, Nr 11, poz. 423; uchwała SN z dnia 18 stycznia 2001 r., sygn. III ZP 28/00, OSNP 2001, Nr 7, poz. 21).

Prawo do sądu obejmuje zakaz zamykania drogi sądowej (dostęp do sądu), prawo do właściwego ukształtowania procedury, prawo do wyroku. W 2007 r. Trybunał Konstytucyjny uzupełnił te elementy prawa do sądu o *„prawo do odpowiedniego kształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy”* (Zob. wyrok TK z 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06).

Trybunał podkreślił również, że w państwie prawnym prawo do sądu nie może być rozumiane jedynie formalnie, jako dostępność drogi sądowej w ogóle, lecz i materialnie, jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej (Zob. wyrok TK z dnia 12 marca 2002 r., sygn. P 9/01).

Trybunał Konstytucyjny stwierdził: *„gwarancje konstytucyjne związane z prawem do sądu nie mogą być traktowane jako nakaz urzeczywistnienia w każdym trybie i w każdym*

rodzaju procedury tego samego zestawu instrumentów procesowych, jednolicie określających pozycję stron postępowania i zakres przysługujących im środków procesowych. (...) nie każda odmienność lub specyfika postępowania sądowego musi być a priori traktowana jako ograniczenie prawa do sądu i związanych z tym gwarancji procesowych stron. Z Konstytucji nie wynika bowiem założenie, że każde postępowanie sądowe musi operować tym samym instrumentarium procesowym. Swoboda ustawodawcy (...) w kształtowaniu odpowiednich procedur nie oznacza jednak dopuszczalności wprowadzania rozwiązań arbitralnych, ograniczających nadmiernie i bez istotnych racji prawa procesowe strony, których realizacja stanowi warunek prawidłowego i sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy. Do naruszenia gwarancji konstytucyjnych związanych z prawem do sądu dochodziłoby wówczas, gdyby ograniczenie uprawnień procesowych stron (strony) było nieproporcjonalne dla realizacji takich celów, jak zapewnienie większej efektywności postępowania i jego szybkości, a jednocześnie uniemożliwiło właściwe zrównoważenie pozycji procesowej stron” Zob. wyrok TK z dnia 16 listopada 2011 r., sygn. SK 45/09).

Immunitet państwa jest regułą procesową, która w swej istocie ogranicza prawo do sądu. Jako że prawo do sądu nie jest prawem bezwzględnym, może zostać proporcjonalnie ograniczone. Jednak Trybunał może w każdym przypadku badać proporcjonalność tego ograniczenia. W szczególności powinno to mieć miejsce w przypadku chowania się za immunitet przez państwo, które popełniło najcięższe zbrodnie typu ludobójstwo, zbrodnie przeciwko ludzkości, czy zbrodnie wojenne.

Ad. 3)

Grupa posłów dostrzega następujące problemy konstytucyjne w sprawie:

1) zamknięcie sądowej drogi dochodzenia roszczeń, w szczególności odszkodowania od obcego państwa z tytułu zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości;

2) naruszenie wiążącego Polskę prawa międzynarodowego poprzez stwierdzenie istnienia immunitetu państwa w sprawach dotyczących dochodzenia od obcego państwa roszczeń odszkodowawczych z tytułu zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości;

3) naruszenie zasady ochrony wolności majątkowej poprzez uniemożliwienie dochodzenia odszkodowania z tytułu majątkowych skutków (szkód) doznanych w wyniku

popelnionych przez obce państwo zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości;

4) naruszenie zasady godności poprzez brak realizacji obowiązku państwa ochrony godności osób, które zostały pokrzywdzone działaniami obcego państwa o charakterze zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości; chodzi o niezapewnienie gwarancji proceduralnych dochodzenia określonych roszczeń w tym zakresie, co powoduje, że dochodzi o ingerencji w godność człowieka.

Ad. 4)

Argumenty dotyczące niekonstytucyjności art. 1103⁷ pkt 2 we wskazanym we wniosku zakresie:

Rozumienie ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych definiuje dziś wiele aktów prawa międzynarodowego. Znajdziemy je również w wiążącej Polskę konwencji – Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r. (Dz.U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708)

W orzecznictwie utrwaliła się teza, że Sąd Najwyższy nie ma jurysdykcji krajowej w sprawie, w której obce państwo i jego najwyższe organy zostały pozwane o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym związanym z działalnością władczą państwa, objętą immunitetem jurysdykcyjnym państwa obcego (zob. postanowienie SN z dnia 13 marca 2008 r., sygn. III CSK 293/07, OSNC-ZD 2009, nr 2, poz. 33, LEX nr 496833, a także postanowienie SN z dnia 29 października 2010 r., sygn. IV CSK 465/09, LEX nr 694279). W ten sposób ukształtowała się norma, która z art. 1103⁷ pkt 2 k.p.c. wyłączyła zobowiązania o odszkodowanie deliktowe, należne od państwa obcego.

Norma ta narusza konstytucyjne prawo do sądu wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP z 1997 r. z następujących powodów:

- problem roszczenia dotyczącego odszkodowania za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest materią prawa cywilnego i zgodnie z przyjętą definicją jest to sprawa cywilna w znaczeniu materialnym. W zakresie tym mieszczą się odszkodowania z tytułu czynów niedozwolonych związanych z działalnością władczą państwa w trakcie pokoju. W tym zakresie mieszczą się także odszkodowania za czyny niedozwolone, popełnione przez państwo na terytorium państwa sądu, o czym mówi m. in. art. 11

europiejskiej konwencji o immunitacie jurysdykcyjnym państwa. W ten sposób podchodzą do immunitetu państwa również te kraje, które zdecydowały się przyjąć ustawę o immunitacie jurysdykcyjnym państwa. W ustawie amerykańskiej *Foreign Sovereign Immunities Act of United States* (1976)¹ w sekcji 1604 czytamy, że państwu obcym przysługuje immunitet od jurysdykcji sądów stanowych i federalnych z wyłączeniem przypadków określonych w sekcjach 1605-1607 niniejszego rozdziału oraz zgodnie z obowiązującymi umowami międzynarodowymi, których stroną były Stany Zjednoczone w momencie wejścia w życie ustawy. Do wyjątków należą właśnie sprawy aktywności państwa o charakterze komercyjnym, ale również działania prowadzone z naruszeniem prawa międzynarodowego², działania których skutkiem jest śmierć człowieka lub poważne szkody na ciele i zdrowiu, a także terroryzm³.

Nie istnieją więc przekonujące argumenty, które pozwalałyby w Polsce wyłączyć z postępowania cywilnego odszkodowanie za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym związanym z działalnością władczą państwa, gdy czyn zabroniony dotyczy zbrodni wojennych, ludobójstwa czy zbrodni przeciw ludzkości; odwoływanie się w tym zakresie do immunitetu sądowego państwa rażąco narusza zasady konstytucyjne i prawo międzynarodowe;

- konstytucyjne prawo do sądu zakłada, że każdy ma prawo do rozpoznania sprawy przez sąd. Sprawa w rozumieniu konstytucyjnym obejmuje przypadki, w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu („każdego”), a jednocześnie natura danego stosunku prawnego wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku. Oznacza to, że „sprawa”, o jakiej mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP z 1997 r., to określone zadanie sądu polegające na prawnej kwalifikacji konkretnego stanu faktycznego w celu wydania indywidualnej normy rozstrzygającej o prawach lub obowiązkach określonego podmiotu (adresata). Bez znaczenia dla konstytucyjnego rozumienia pojęcia „sprawa” i jej „rozpatrzenia” jest to, jaki charakter ma sprawa podlegająca kwalifikacji prawnej sądu, co wiąże się z

¹<https://www.gpo.gov/fdsys/pkg/USCODE-2011-title28/html/USCODE-2011-title28-partIV-chap97.htm>

² Par. 1605 a (3) *“in which rights in property taken in violation of international law are in issue and that property or any property exchanged for such property is present in the United States in connection with a commercial activity carried on in the United States by the foreign state; or that property or any property exchanged for such property is owned or operated by an agency or instrumentality of the foreign state and that agency or instrumentality is engaged in a commercial activity in the United States”*;

³ 46 *any case [...] in which money damages are sought against a foreign state for personal injury or death that was caused by an act of torture, extrajudicial killing, aircraft sabotage, hostage taking or the provision or material support or resources [...] for such an act”*.

naturą stanu faktycznego; jego elementami mogą być zarówno działania ludzkie, zdarzenia przyrodnicze, jak i np. rozstrzygnięcia indywidualne i konkretne uprawnionego (kompetentnego) organu. Istotne jest, że wszystkie elementy stanu faktycznego dotyczą konkretnej sprawy i tworzą pewną całość związaną z podmiotem, którego uprawnienia lub obowiązki będą określone w wyniku kwalifikacji prawnej stanu faktycznego (zob. wyrok TK z dnia 27 maja 2008 r., sygn. SK 57/06 OTK-A 2008, nr 4, poz. 63). Sprawa ma więc charakter sporu prawnego.

Jeżeli zatem dana osoba została poszkodowana czy pokrzywdzona czynem niedozwolonym państwa obcego wynikającym ze zbrodni wojennych, ludobójstwa czy zbrodni przeciw ludzkości, to musi istnieć sądowa droga umożliwiająca uzyskanie odszkodowania i zadośćuczynienia za szkody wynikające z tych czynów, a w razie, gdy osoba już nie żyje, możliwość dochodzenia odszkodowania musi być otwarta na drodze sądowej jej spadkobiercom. W takim przypadku nie można się powoływać na immunitet sądowy państwa, który nie wynika z ratyfikowanych przez Polskę umów międzynarodowych, a jest jedynie wywodzony z ogólnych zasad prawa międzynarodowego oraz zwyczaju międzynarodowego, który nie jest jednolity.

- art. 43 Konstytucji RP z 1997 r. stanowi, że *Zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości nie podlegają przedawnieniu*. Mimo że przepis ten odnosi się przede wszystkim do prawa karnego i ma swoje odpowiedniki w aktach prawa międzynarodowego należy stwierdzić, że wyraża on wolę ustrojodawcy wzmocnienia wolności i praw osobistych przed zamachami określonymi w tym przepisie (Zob. A. Zoll, Nowa kodyfikacja karna w świetle Konstytucji, (w:) Konstytucyjne podstawy systemu prawa, red. M. Wyrzykowski, Warszawa 2001, s. 190). Skoro odpowiedzialność karna za dane czyny nie ulega przedawnieniu, nie można wyłączać możliwości dochodzenia roszczeń cywilnoprawnych wynikających z popełnienia tych czynów, a więc nie można zamykać drogi sądowej w tym zakresie. Nie jest to dopuszczalne ze względu na immunitet sądowy państwa obcego, w szczególności kiedy działanie państwa było działaniem jego funkcjonariuszy, za których ponosi ono odpowiedzialność, a wobec których z różnych powodów (procesowych, śmierci) nie można podnieść roszczenia. Skoro sądy wywodzą immunitet sądowy państwa ze zwyczaju międzynarodowego, a podnosi się, że immunitet ten nie ma charakteru nieograniczonego, ale jego zakres nie jest doprecyzowany w wiążących Polskę aktach

międzynarodowych, to nie może tenże zwyczaj stać ponad konstytucyjnym prawem do sądu

- Ponadto należy podkreślić, że prawo do sądu jest gwarancją wynikającą nie tylko z przepisów Konstytucji RP z 1997 r., ale też jest ukształtowane w ratyfikowanych przez Polskę umowach międzynarodowych dotyczących praw człowieka. Oznacza to, że międzynarodowe standardy prawa do sądu są wyraźne i stanowią prawo powszechnie wiążące w Polsce. Nie ma wątpliwości co do treści prawa do sądu, gdyż jest ona określona umowami międzynarodowymi. Inaczej jest w przypadku immunitetu państwa, który polskie sądy wywodzą z międzynarodowego prawa zwyczajowego. Tym bardziej należy zapewnić prawo do sądu w przypadku dochodzenia roszczeń z tytułu zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości.

Dodatkowo należy podkreślić, że nie można pozbawiać jednostkę prawa dochodzenia roszczeń za działania, które ingerują i naruszają jej godność. Zwłaszcza, że w omawianym przypadku chodzi o działania, które w świetle tak prawa krajowego jak i międzynarodowego dotyczą naruszenia praw podstawowych, których godność człowieka jest źródłem. Jeśli więc państwo, zobowiązane do ochrony i poszanowania godności, nie tworzy warunków prawnych, by ta godność była chroniona, stan taki jest niezgodny z Konstytucją RP i wiążącymi Polskę aktami prawa międzynarodowego.

Jak zostało to wyżej wskazane, w orzecznictwie SN przyjmuje się istnienie immunitetu sądowego państwa obcego w sprawach dotyczących dochodzenia od obcego państwa roszczeń z tytułu zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości. Taka norma stosowana przez sąd na podstawie art. 1103⁷ pkt 2 jest sprzeczna z Konstytucją RP z 1997 r.

Sąd, nawet odmawiając swojej kognicji, w uzasadnieniach swoich postanowień wskazuje, że *„O ile samo przysługiwanie immunitetu państwom obcym w postępowaniu przed sądami krajowymi nie budzi wątpliwości, o tyle problemem jest współcześnie jego zakres. Zagadnienie to, wywołujące wyjątkowo duże zainteresowanie piśmiennictwa, zajął się mocno z kwestią dostępu do sądu i ochroną innych podstawowych praw człowieka”*.

W postanowieniu z dnia 29 października 2010 r. sygn. IV CSK 456/09 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że: *„Do około lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku powszechnie przyznawano państwu immunitet pełny (absolutny). Przysługiwał on we wszystkich sprawach, niezależnie od ich charakteru, chyba że państwo się go zrzekło. W Polsce koncepcja immunitetu pełnego znalazła wyraz jeszcze w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 września 1990*

r., III PZP 9/90 (OSNCP 1991, nr 2-3, poz. 17). W wyniku stopniowego odchodzenia od tej koncepcji, obecnie w Polsce, podobnie jak w innych państwach, za powszechnie przyjętą zasadę uznaje się, że państwo obce ma immunitet jurysdykcyjny tylko w sprawach związanych z władczą działalnością (*acta iure imperii*), nie przysługuje mu on natomiast w sprawach związanych z udziałem w zwykłym obrocie cywilnym i gospodarczym (*acta iure gestionis*) (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r., III CSK 293/07). Zakładając zatem, że żądanie powoda wiąże się, zgodnie z poglądem wyrażonym w wyroku w sprawie *Lechouritou*, z działaniem strony pozwanej w sferze imperium, strona ta niewątpliwie miałaby immunitet jurysdykcyjny. Jednakże od pewnego czasu ujawniają się silne tendencje zmierzające do dalszego ograniczenia immunitetu jurysdykcyjnego państw, także więc i te tendencje musiały być w sprawie rozpatrzone.

Przede wszystkim chodzi tu o odstępstwo od immunitetu państwa w sprawach o roszczenia z czynów niedozwolonych popełnionych - tak jak w niniejszej sprawie - w państwie forum, czyli państwie sądu orzekającego (*tort exception*). Wyłączenie w tym zakresie immunitetu państwa ma głębokie uzasadnienie celowościowe; przemawia za nim silne powiązanie wniesionej sprawy z porządkiem prawnym państwa sądu. Organy państwa, na którego obszarze doszło do określonych zdarzeń, powinny mieć z racji sprawowanego zwierzchnictwa terytorialnego możliwość oceny legalności tych zdarzeń.

[...]

Wykluczenie rozstrzygania sporów o te roszczenia przez sądy ma przeciwdziałać temu, aby normalizacja wzajemnych stosunków między państwami po zakończeniu wojny nie napotykała przeszkód wskutek wytaczania wielu spraw o te roszczenia. Sprawy te mogłyby być czynnikiem podtrzymującym spory polityczne, niekoniecznie zaś prowadzi do zaspokojenia dochodzonych roszczeń w odpowiednim rozmiarze.

[...]

Przypadki działania sił zbrojnych jednego państwa na terytorium innego państwa dotyczą istoty suwerenności państwa i łączy się z wrażliwymi zagadnieniami rzutującymi na stosunki dyplomatyczne i bezpieczeństwo narodowe (zob. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 21 listopada 2001 r. w sprawie *McElhinney przeciwko Irlandii*, *LexPolonica* nr 398441).

Jednakże choć nie można - jak wspomniano - wskazać przykładu orzeczenia sądu krajowego, w którym sąd ten uznałby dopuszczalność dochodzenia przeciwko obcemu państwu

roszczeń wynikających ze zdarzeń objętych działaniami wojennymi, opierając się wyłącznie na tym, że czyn niedozwolony miał miejsce w państwie sądu orzekającego, to spotyka się rozstrzygnięcia sądów oraz wypowiedzi piśmiennictwa dopuszczające dochodzenie takich roszczeń z odwołaniem się do innych, ogólniejszych racji. [...]

W wyroku w sprawie Distomo grecki Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że jakkolwiek szkody będące wynikiem konfliktu zbrojnego powinny być w zasadzie likwidowane w drodze umów międzynarodowych zawieranych po zakończeniu wojny, to państwo nie może być chronione immunitetem wówczas, gdy konkretny akt nie został podjęty wobec ludności cywilnej w ogólności, lecz skierowano go przeciw konkretnym jednostkom, które ani bezpośrednio, ani pośrednio nie były zaangażowane w działania zbrojne. Pogląd ten został odniesiony w szczególności do aktów stanowiących zbrodnię przeciw ludzkości, będących nadużyciem władzy, sprzecznych z powszechnie akceptowanymi regułami prawa międzynarodowego.

[...] Przejawem tej tendencji jest również wyrok włoskiego Sądu Kasacyjnego w sprawie Ferrini przeciwko Republice Federalnej Niemiec. Uznano w nim, że nakaz respektowania immunitetu pozwanego państwa nie obowiązuje, gdy działanie sprawcze leżące u podstaw dochodzonego odszkodowania należy - tak jak wskazane w tej sprawie deportacje na roboty przymusowe - do kategorii zbrodni prawa międzynarodowego.

Zbrodnie prawa międzynarodowego stanowią poważne naruszenie imperatywnych norm chroniących prawa człowieka, które należą do istoty międzynarodowego porządku prawnego i przeważają nad wszystkimi innymi normami prawa międzynarodowego publicznego zarówno konwencyjnymi, jak i zwyczajowymi, w tym dotyczącymi immunitetu państwa; każde państwo jest zobowiązane do sankcjonowania ich naruszenia. [...]

W odniesieniu do zagadnienia immunitetu państwa w sprawach dotyczących zbrodni wojennych należy odwołać się też do orzecznictwa międzynarodowego. Dotychczas było tylko jedno orzeczenie wydane w sprawie tego rodzaju. W orzeczeniu z 3 lutego 2012 r. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (MTS) w sprawie Niemcy przeciwko Włochom stwierdził między innymi, że Włochy naruszyły zobowiązanie do poszanowania immunitetu państwa, które przysługuje Republice Federalnej Niemiec na podstawie prawa międzynarodowego poprzez dopuszczenie skarg na naruszenie międzynarodowego prawa humanitarnego popełnionego przez III Rzeszę w latach 1943-1945.

Trybunał wywiódł immunitet państwa ze zwyczaju międzynarodowego i ogólnych zasad prawa międzynarodowego. Jednocześnie w swoim wywodzie pokazał, że immunitet

państwa nie ma charakteru absolutnego. Mimo to MTS starał się pokazać, że istnieje powszechna i utrwalona praktyka co do zakresu immunitetu państwa w sprawach z zakresu imperium państwa, niezależnie od tego, czy działania państwa były legalne czy też nie. Trybunał wyprowadzał zwyczaj przyznawania tego immunitetu na podstawie orzecznictwa sądów krajowych. Badając praktykę w tym zakresie, nie uwzględnił wszystkich rozstrzygnięć. W szczególności nie wspominał o sprawie Von Dardel przeciwko ZSRR, ani o wyrokach w sprawie Princz przeciwko RFN. Z tego względu analizę MTS dotyczącą jednolitości zwyczaju dotyczącego immunitetu państwa należy uznać za niepełną. Jednym z głównych argumentów Niemiec w postępowaniu przed MTS było to, że oprócz sądów włoskich oraz greckich, żaden sąd krajowy nie pozbawił państwa immunitetu w związku z działaniami sił zbrojnych tego państwa podczas konfliktu zbrojnego (zob. wyrok MTS z 3 lutego 2012 r., § 72–76, 83 i 96). Już sama ta okoliczność pokazuje brak jednolitości treści instytucji immunitetu państwa. Daje to możliwość kształtowania w drodze orzeczenia krajowego, przez Trybunał Konstytucyjny treści immunitetu państwa, by instytucja ta była zgodna z Konstytucją, a jej treść nie naruszała podstawowych praw jednostki.

MTS założył, że praktyka przyznaje państwu immunitet jurysdykcyjny w związku z działaniami sił zbrojnych tego państwa podczas konfliktu zbrojnego.

W swojej analizie MTS skupił się na kwestii immunitetu państwa i oderwał to zagadnienie od charakteru działań niemieckich sił zbrojnych podczas II wojny światowej. Przyjął, że działania te są sferą *imperium* państwa tradycyjnie objętą immunitetem jurysdykcyjnym. Trybunał nie uwzględnił konfliktu między przyznaniem immunitetu państwa a działaniami naruszającymi podstawowe prawa człowieka. Tym bardziej, że skutki tych działań trwają do dziś i godzą w obecnie obowiązujące prawa człowieka. Dla MTS w jego próbie określenia immunitetu państwa nie miało znaczenia, że dane czyny były nielegalne, czy wręcz zabronione prawem międzynarodowym jako najpoważniejsze zbrodnie. Jednocześnie w swoim uzasadnieniu MTS nie wykluczył możliwości ograniczenia immunitetu państwa w tym zakresie. Ten wątek nie został jednak rozwinięty. Trybunał uchylił się od udzielenia ogólniejszej odpowiedzi dotyczącej odmówienia immunitetu państwu, które swoimi działaniami naruszyło godność człowieka. Zostawił tu pole dla innych sądów, także polskiego Trybunału Konstytucyjnego.

Należy tu zwrócić uwagę, że z argumentacji Włoch w sprawie przed MTS wynikało, że międzynarodowe prawo zwyczajowe osiągnęło taki punkt, iż państwo nie ma już prawa do immunitetu w odniesieniu do czynów powodujących śmierć, uszkodzenie ciała lub naruszenie

własności nawet, jeśli dany akt został dokonany w sferze imperium. MTS nie poparł tego stanowiska, ale jednocześnie podkreślił, że jest świadomy, że przez przyznanie Niemcom immunitetu jurysdykcyjnego, Włosi mogą zostać pozbawieni możliwości dochodzenia roszczeń od Niemiec. MTS zasugerował, by te kwestie były przedmiotem dalszych negocjacji i ustaleń między tymi państwami, co wskazuje, że Trybunał dostrzegł problem szeroko rozumianych reparacji, ale wolał pozostawić go na tym etapie do rozstrzygnięcia w ramach uzgodnień bilateralnych.

Choć w omawianej powyżej sprawie MTS uznał istnienie immunitetu jurysdykcyjnego państwa w zakresie roszczeń za szkody z czynów zabronionych prawem międzynarodowym popełnionych przez siły zbrojne danego państwa, to jednak nie oznacza, że rozstrzygnięcie to ma charakter bezwzględnie wiążący. Wyroki MTS obowiązują jedynie strony. Nie stanowią też bezwzględnie wiążącego źródła prawa międzynarodowego. Wręcz przeciwnie, istnieje powszechna zgodność, że są kwalifikowane jako tzw. źródło pomocnicze (Zob. L. Ehrlich, *Prawo narodów*, Kraków 1948, s. 66; A. Klafkowski, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1979, s. 127, W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1999, s. 25). Mają znaczenie dopiero wtedy, kiedy sytuacja faktyczna nie jest uregulowana ani normami konwencyjnymi, ani normami zwyczaju międzynarodowego, ani nie wynika z ogólnych zasad prawa. Ponadto wyroki MTS (jak i innych sądów międzynarodowych) w tym zakresie mają też taką samą siłę sprawczą jak wyroki sądów krajowych. Możliwe więc jest wykreowanie przez orzecznictwo krajowe lub Trybunał Konstytucyjny przeciwnego standardu, który stanowić będzie odmienne rozstrzygnięcie, a jednocześnie w ten sposób będzie kształtował standard międzynarodowy.

Ze względu na to, że ani w orzecznictwie krajowym, ani w międzynarodowym nie ma jednolitości co do zakresu treści immunitetu jurysdykcyjnego państwa, w szczególności w sprawach z zakresu imperium, nie można powiedzieć, iż istnieje powszechny zwyczaj międzynarodowy w tym zakresie, do którego mógłby odwoływać się sąd rozstrzygając o swojej kognicji w sprawach roszczeń określonych podmiotów przeciwko innemu państwu. Oznacza to, że norma, która ukształtowała się w na podstawie art. 1103⁷ k.p.c., wiążąca brak kognicji sądu w sprawach zobowiązań o odszkodowania należne od obcego państwa z tytułu zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości z immunitetem sądowym tego państwa, powoduje, że Trybunał Konstytucyjny powinien wydać orzeczenie w tej sprawie. Ewentualne uznanie przez Trybunał niekonstytucyjności normy wskazanej w niniejszym wniosku spowoduje, że zostanie otworzona sądowa droga do dochodzenia od państwa obcego

zobowiązań o odszkodowanie z tytułu zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości.

Dodatkowym argumentem przemawiającym za tym działaniem jest ewolucja poglądów doktryny na temat znaczenia immunitetu państwa, co ma odzwierciedlenie w treści zasad konstytucyjnych, a także w ratyfikowanych przez Polskę umowach międzynarodowych dotyczących praw człowieka. W tym miejscu warto przypomnieć, że także doktryna ma wpływ na wyłonienie się określonych standardów normatywnych prawa międzynarodowego. Jest bowiem również określana jako pomocnicze źródło prawa międzynarodowego, a więc ma taki sam poziom sprawczy jak orzecznictwo sądów międzynarodowych i krajowych (zob. art. 38 Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości).

W doktrynie - podobnie jak w orzecznictwie – przytaczane są różne uzasadnienia, stanowiące pochodną następujących zjawisk: rozwoju prawa międzynarodowego; wprowadzenia odpowiedzialności jednostek za zbrodnie międzynarodowe; rozwoju praw człowieka oraz zmianą pozycji jednostki w prawie międzynarodowym; stosownej praktyką niektórych państw i nowymi stanowiskami eksperckimi.

Pierwsza z nich wiąże się ze zmianą struktury prawa międzynarodowego, tj. przejściem od formuły bilateralnej do systemu hierarchicznego i opartego na odpowiedzialności państw. Na czele nowego systemu stoją normy *ius cogens*. Takimi normami wyższej rangi są niewątpliwie normy zakazujące ludobójstwa, popełniania zbrodni przeciwko ludzkości, zbrodni wojennych. Jak powiedział sąd apelacyjny *District Columbia* w sprawie *Prinz v. RFN* (1994), wyrządzając olbrzymie potworności niewinnym cywilom w czasie Holokaustu, Niemcy nie mogły nie wiedzieć, że naruszają podstawowe zasady wspólne porządkom prawnym państw tego świata i pewnego dnia mogą za swoje czyny odpowiedzieć przed innym państwem (Sprawa *Prinz v. Germany*, 26 F.3d 1166, 307 U.S. App. D.C. 102). W efekcie państwo traci prawo do immunitetu, jak napisała o tym Juliane Kokott, obecna Rzecznik Generalny Trybunału Sprawiedliwości UE (zob. J. Kokott, *Missbrauch und Verwirkung von Souveränitätsrechten bei gravierenden Völkerrechtsverstößen* (w:) R. Bernhard, U. Beyerlein, *Recht zwischen Umbruch und Bewahrung. Festschrift für Rudolf Bernhard*, Heidelberg 1995, s. 148).

Z kolei druga grupa przesłanek opiera się o odpowiedzialność jednostek za zbrodnie międzynarodowe. Brak możliwości zasłaniania się przez jednostki uzasadnieniem działania w imieniu państwa wprowadził statut Międzynarodowego Trybunału Karnego (art. 27),

penalizując tzw. odpowiedzialność „białych kołnierzyków”. Skoro jednostka działająca w imieniu państwa nie korzysta z immunitetu przy popełnieniu zbrodni międzynarodowej, tym samym jej czyn – przypisywany państwu – nie może być chroniony charakterem *iure imperii*. Takie postrzeganie zbrodni międzynarodowych wiąże się również z postępującym procesem konwersji naruszania prawa międzynarodowego w przestępstwa krajowe. Wystarczy przyrzeć się tylko polskiemu kodeksowi karnemu. Jego część szczególna zaczyna się rozdziałem XVI, gdzie znajduje się cały katalog przestępstw polegających na naruszaniu prawa międzynarodowego: agresja (art. 117 kk), zbrodnie przeciwko ludzkości (art. 118a kk), ludobójstwo (art. 118 kk), zbrodnie wojenne (art. 122 - art. 126 kk). I to nie tylko w formie stadialnej dokonania, ale i pomocnictwa, czy podżegania.

Trzecia grupa przesłanek opiera się o rozwój praw człowieka i zmianę pozycji jednostki w prawie międzynarodowym, którą kształtuje dziś prawo do sądu. Wynika to z faktu, że dziś jednostka może być ofiarą naruszenia prawa międzynarodowego, a przez to jest uprawniona do dochodzenia odszkodowania za doznane cierpienia. A w kwestii szkód doznanych w wyniku zbrodni wojennych nie może tego dochodzić bo istniejące instrumenty prawne są nieefektywne. Potwierdza to szczególnie polska praktyka. Szereg obywateli polskich - ofiar wojny nie otrzymało odszkodowań za utracone zdrowie, mienie, czy życie bliskich im osób. Są to m.in. następujące grupy ofiar:

- osoby dorosłe – niedeportowani lub niedyslokowani (w rozumieniu klauzuli otwartości stosowanej przez FPNP) robotnicy przymusowi zatrudnieni na terenach II RP w tym również w hitlerowskich obozach pracy przymusowej (Arbeitslager);
- jeńcy wojenni;
- powstańcy warszawscy (w tym również kobiety więzione w obozach emslandzkich);
- robotnicy pracujący w ramach Służby Budowlanej (Baudienst) w Generalnym Gubernatorstwie;
- obywatele polscy wywłaszczeni i przymusowo przesiedleni przez władze hitlerowskie;
- obywatele polscy, którzy stracili majątek w wyniku konfiskat i przejmowania majątku banków polskich;
- spadkobiercy (następcy prawni) ofiar prześladowań hitlerowskich - zmarłych przed 16.02.1999 r.;
- osoby, które doznały ciężkich szkód na zdrowiu, w tym cywilne ofiary działań wojennych i ofiary świadomych zbrodni wojsk niemieckich;
- osoby dorosłe przebywające w obozach przejściowych;

- więźniowie obozów germanizacyjnych;
- więźniowie obozów dla internowanych.

Osoby te nie mogą bowiem dochodzić tego w Niemczech. Droga sądowa była dopuszczalna w RFN do 1969 r. Przy czym ograniczona do obywateli państw, z którymi RFN utrzymywało stosunki dyplomatyczne. Państwo niemieckie bezprawnie odmawia wypłaty Polsce i Polakom należnych świadczeń reparacji i odszkodowawczych. Wszystkie dotychczasowe formy świadczenia na rzecz ofiar wojny określa jako *ex gratia*. Oznacza to, że obowiązek odszkodowawczy nadal nie został zrealizowany.

Wreszcie czwartą przesłanką jest praktyka państw widoczna w szeregu rozwiązań normatywnych, jak i projektów eksperckich. Do pierwszej grupy należy zaliczyć ustawodawstwa państw, które wprawdzie zdecydowały się na uregulowanie takich sytuacji. Takie rozwiązania zawierają również wszystkie istniejące ustawy o immunitecie państwa poza pakistańską. Widać je też pierwszym projekcie konwencji o immunitecie państwa (art. 12) przygotowany przez Komisję Prawa Międzynarodowego (zob. B. Hess, *The International Law Commission's Draft Convention on the Jurisdictional immunity of State and Their property*, EJIL 1993, nr 4, s. 269) i innych. Fragmenty przytacza. A. Fischer-Lescano w niepublikowanej opinii w sprawie W. Natoniewskiego.

Uwzględniając wyżej wskazane tezy, wnioskodawcy stwierdzają, że za niekonstytucyjnością art. 1103⁷ pkt 2 k.p.c. we wskazanym we wniosku zakresie przemawiają następujące argumenty:

- immunitet sądowy państwa nie ma charakteru absolutnego, a za jego ograniczonym charakterem przemawiają względy celowościowe. W przypadku spraw dotyczących dochodzenia roszczeń o odszkodowanie od państwa obcego z tytułu zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości za brakiem tego immunitetu przemawia powiązanie tego rodzaju spraw z porządkiem prawnym państwa sądu. Organy państwa, na którego obszarze doszło do określonych zdarzeń, powinny mieć z racji sprawowanego zwierzchnictwa terytorialnego możliwość oceny legalności tych zdarzeń, a także rozstrzygnięcia określonych sporów wynikających z tychże zdarzeń. Przyznanie immunitetu w tym zakresie pozbawia możliwości realizacji konstytucyjnego prawa do sądu, co stanowi naruszenie jednego z podstawowych praw jednostki;

- wprawdzie szkody będące wynikiem konfliktu zbrojnego powinny być w zasadzie likwidowane w drodze umów międzynarodowych zawieranych po zakończeniu wojny, ale jednocześnie państwo nie może być chronione immunitetem wówczas, gdy konkretny akt nie został podjęty wobec ludności cywilnej w ogólności, lecz skierowano go przeciw konkretnym jednostkom, które ani bezpośrednio, ani pośrednio nie były zaangażowane w działania zbrojne;
- obce państwo nie ma immunitetu w sprawach związanych z oczywistymi naruszeniami powszechnie akceptowanych reguł prawa międzynarodowego. Trzeba przyjąć, że państwo, które dopuszcza się naruszenia norm imperatywnych prawa międzynarodowego publicznego, zrzeka się w sposób dorozumiany immunitetu. W związku z tym nie można tworzyć i stosować norm, które sankcjonowałyby bezprawne działania państw obcych. Odwoływanie się w tym zakresie do zwyczaju międzynarodowego jest sprzeczne z art. 9 Konstytucji RP z 1997 r., gdyż godzi w międzynarodowe regulacje dotyczące ochrony praw człowieka oraz odpowiedzialności za zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości;
- uniemożliwienie ze względu na immunitet sądowy dochodzenia roszczeń od państwa obcego z tytułu zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości nie tylko narusza prawo do sądu, ale też pozbawia ochrony własności i prawa dziedziczenia, a przez to godzi w wolność majątkową jednostki;
- wyłączenie zobowiązań o odszkodowanie należne od obcego państwa z tytułu zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości, ze względu na stwierdzenie przez sąd orzekający istnienia w tych sprawach immunitetu jurysdykcyjnego państwa narusza godność człowieka. Uprzywilejowuje bowiem państwo obce mimo, że czyny przez niego dokonane rażąco ingerują w podstawowe prawa człowieka, których źródłem jest jego godność; jednocześnie pozostawia osoby pokrzywdzone i poszkodowane tym czynami bez żadnych gwarancji; jest to ingerencja w istotę godności, wyrażonej w art. 30 Konstytucji RP;
- w Polsce, z racji jej tragicznej historii, ciągle istnieje szereg grup społecznych, znajdujących się w sytuacji, kiedy zamknięcie im możliwości pozwania obcego państwa w kraju spowoduje brak jakiegokolwiek możliwości uzyskania odszkodowania za popełnione na ich osobach, jak i na osobach ich wstępnych, zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko ludzkości lub ludobójstwa.

Argumenty dotyczące niekonstytucyjności art. 1113 k.p.c. we wskazanym we wniosku zakresie

Zdaniem wnioskodawcy norma wynikająca z art. 1113 k.p.c., na podstawie której sąd wywodzi immunitet państwa dla ochrony obcych państw przed pozwaniem przed sąd polski za czyny stanowiące zbrodnie wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości narusza wiążące Polskę prawo międzynarodowe oraz zasadę godności człowieka. Zamyka też ona prawo dochodzenia racji przed sądem od państw obcych, którzy wywołały szkody przez czyny rażąco godzące w podstawowe prawa człowieka.

W argumentacji dotyczącej niekonstytucyjności art. 1113 k.p.c. we wskazanym we wniosku zakresie, aktualne pozostają poczynione powyżej uwagi dotyczące charakteru immunitetu państwa.

Oznacza to, że norma dająca sądowi kompetencje wywiedzenie immunitetu sądowego państwa w sprawach dotyczących dochodzenia od obcego państwa roszczeń z tytułu zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości na podstawie niejednolitego zwyczaju międzynarodowego i wbrew międzynarodowym przepisom o ochronie praw człowieka w sposób rażąco narusza Konstytucję RP z 1997 r.

Grupa posłów wyjaśniając niekonstytucyjność skarżonej normy stwierdza, że:

- naruszenie art. 9 Konstytucji polega na tym, że art. 1113 k.p.c. wyraża normę, która pozwala sądowi, wbrew przyjętym aktom międzynarodowym dotyczącym ochrony praw człowieka, humanitarnego traktowania oraz zbrodni ludobójstwa czy zbrodni przeciwko ludzkości, uznać istnienie immunitetu państwa w sprawach, które są czynami niedozwolonymi i rażąco naruszają prawa człowieka;
- wyżej wskazana okoliczność powoduje, że norma wynikająca z art. 1113 k.p.c. narusza również konstytucyjną zasadę godności. Dopuszcza ona bowiem odwoływanie się do niejasnych i nieprecyzyjnych kategorii prawa międzynarodowego ukształtowanych nie w umowach międzynarodowych, ale przez zwyczaj, który nie ma charakteru powszechnego. Przez to daje pierwszeństwo immunitetowi państwa za dokonane przez nie czyny będące zbrodniami wojennymi, ludobójstwem lub zbrodniami przeciwko ludzkości przed ochroną jednostki, której immanentną cechą jest godność. Godność wymaga, by respektowane były standardy w zakresie zakazu tortur, okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania i karania oraz nakazują humanitarne

traktowanie osób pozbawionych wolności. Jeżeli gwarancja godności polega na stworzeniu przez państwo warunków jej ochrony, to w przypadku odpowiedzialności ze czyny noszące znamiona zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości, czy to karnej czy cywilnej, państwo nie może w swoim systemie kształtować norm prawnych, które wyłączałyby tę odpowiedzialność. To znaczy, że norma wynikająca z art. 1113 k.p.c. w zakresie, w jakim dopuszcza wywiedzenie immunitetu państwa dla ochrony obcych państw przed pozwaniem przed sąd polski za czyny stanowiące zbrodnie wojenne, ludobójstwo i zbrodnie przeciwko ludzkości, nie spełnia wymogów wynikających z zasady godności, a przez to narusza art. 30 Konstytucji.

- Art. 1113 k.p.c. we wskazanym we wniosku zakresie narusza także konstytucyjne prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Uniemożliwia bowiem osobom uprawnionym (do naprawienia szkody za czyny niedozwolone, których źródłem były czyny stanowiące zbrodnie wojenne, ludobójstwo i zbrodnie przeciwko ludzkości) urzeczywistnienie ochrony ich konstytucyjnych wolności i praw, w szczególności zamyka im drogę sądową oraz i uniemożliwia ochronę ich godności oraz należnych im praw majątkowych. Działanie to nie ma uzasadnienia w żadnych argumentach.
- kształtowanie norm dotyczących immunitetu sądowego, w tym immunitetu sądowego państwa, z pominięciem zasady godności i sprowadzenie tej instytucji jedynie do instrumentu procesowego, przy którym nie bada się charakteru działań państwa w ramach swoich uprawnień władczych, jest nie do pogodzenia z obowiązkiem ochrony jednostki przez państwo. Z tego względu norma, która przyznaje immunitet państwa w każdym obszarze jego działania w sferze władczej, w tym w sferze związanej z popełnianiem zbrodni przeciwko ludzkości, ludobójstwem czy niehumanitarnym traktowaniem w sposób rażąco narusza wartości konstytucyjne, o których była mowa powyżej.

Ze względu na powyżej wskazane argumenty wnosimy jak na wstępie.

W załączeniu:

- 1) lista podpisów posłów, popierających wniosek;
- 2) 6 odpisów wniosku.